

„Znaczenie gier psychologicznych w pierwszym kontakcie z osobą uzależnioną oraz przy zawieraniu kontraktu i przyjmowaniu do terapii”

Małgorzata Stachura

WOTUW – KRAKÓW

Poradnia dla osób z problemem alkoholowym

Jako terapeuci uzależnień nieustannie mamy do czynienia z różnymi rodzajami i poziomami gier psychologicznych podejmowanych przez naszych pacjentów w trakcie terapii. Często też doświadczamy sytuacji, w których uświadamiamy sobie nasz udział w tych grach.

Poniższe wystąpienie jest próbą przedstawienia niektórych gier i propozycji przeciwstawienia się nim w relacji terapeuta – pacjent.

Gra **Alkoholik** opisana w przez Erica Berne w książce „W co grają ludzie” zakłada, że jest to gra pięciopersonna z następującymi rolami:

Alkoholik „on”

Oskarżyciel – gra podejmowana przez osobę przeciwnej płci – żona, partnerka

Wybawca – np. dobry lekarz domowy interesujący się pacjentem i jego nadmiernym piciem

Figurant lub **Kozioł Ofiarny** – w życiu rolę tę spełnia matka alkoholika, która daje mu pieniądze i współczuje z powodu niewyrozumiałej żony. Alkoholik aby uzyskać pieniądze, wymyśla jakiś szlachetny cel, który oboje przyjmują pozornie za dobrą monetę, choć obie strony doskonale wiedzą, na co te pieniądze będą przeznaczone. Dodatkowo Kozioł Ofiarny może przyjmować na siebie dodatkową rolę „Agitatora”, który namawia „chodź, napij się ze mną”.

Pośrednik – dostawca alkoholu, może to być barman lub ekspedient w sklepie monopolowym. Szlachetna rola pośrednika polega również na wysłuchiowaniu „skarg” alkoholika. Pośrednik jest zawodowcem, w przeciwieństwie do innych ról. Zawodowstwo polega na tym, że gdy alkoholik przeholuje z piciem, to pośrednik odmawia dostarczania alkoholu.

Gdybyśmy uznali, że transakcyjnym celem picia oprócz przyjemności, jaką sprawia ono pijącemu, jest stworzenie sytuacji, w której Dziecko może być złajane nie tylko przez wewnętrznego Rodzica, lecz także przez wszystkie osoby z otoczenia pijącego spełniające funkcje Rodzica i na tyle zainteresowane, by wyświadczyć tę przysługę, to jako terapeuci jesteśmy zagrożeni wejściem w grę.

Jako terapeuci i instytucje, które reprezentujemy często czujemy, że z powodów osobistych, ideowych lub instytucjonalnych przyjmujemy bardziej lub mniej świadomie pewne role służące grze.

W zespole terapeutycznym naszej poradni nazwaliśmy na nasz użytek kilka gier, które rozpoznajemy zarówno po stronie alkoholików jak i ich rodzin.

Oto niektóre z nich:

Gry alkoholika

1. W zamian za to, że się leczę – oczekuję.
2. Zobacz, jak bardzo cierpię.
3. Udowodnij mi, że mam problem.
4. Wy byście chcieli, żebym powiedział, że jestem najgorszy.
5. Piję przez Was.

Gry stosowane przez bliskie otoczenie alkoholika

1. Jeśli nie będziesz pił, zrobię dla ciebie wszystko.
2. Beze mnie zginiesz.
3. Tylko ja wiem, co może Ci pomóc.
4. Przez Ciebie mam zmarnowane życie.
5. Kiedy już przestałeś pić, to napij się ze mną.

Komplementarność tych gier uprawianych w ramach gry głównej **Alkoholik** jest oczywista np. w relacji małżeńskiej oraz w innych bliskich relacjach.

Nas jednak interesuje jak te gry toczą się w relacji terapeuta – pacjent.

Po wstępnym rozpoznaniu tych gier zastanawialiśmy się, czy i kiedy podejmujemy te gry oraz jak tego unikać.

Wydaje się, że w niektórych wypadkach udaje się w toku terapii doprowadzić do zaniechania gry.

W przypadku relacji terapeuta – pacjent, ważnym wydaje się porzucenie roli **Oskarżyciela** i **Wybawcy** oraz **Kozła Ofiarnego** pozwalającego na niedotrzymywanie ustaleń .

Słowa kluczowe: analiza transakcyjna, gra psychologiczna, stany „Ja”: Ja – dziecko, Ja – dorosły, Ja – rodzic.